

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.  
W Polsce miesięcznie 80 gr.  
W Ameryce rocznie 2 dolary  
  
Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:  
Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 30 gr  
W tekście . . . . . 20 „  
Nadesłane . . . . . 10 „  
Ogłoszenia . . . . . 5 „  
Kolumna 6-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 17. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Groźba pustki — Poświęcenie Składnicy Kótek Rolniczych w Kolbuszowej — Teatr Ludowy w Rzeszowie — Kronika

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”.

## GROŹBA PUSTKI

Ludzie, zapytani o trwałość obecnego ustroju Rosji sowieckiej, dają najczęściej następującą odpowiedź. Bolszewicy walczą z niezwykle trudnościami. Porządek przez nich stworzony, zawiódł na całej linii. Niezadowolenie jest powszechne, duża nienawiść do rządzących. Mimo to ten ustrój może się dłużej utrzymać, gdyż niema sił, któreby mogły go obalić od zewnątrz. Społeczeństwo jest zdeorganizowane, wszelki opór wytępiony siłą Pustki, którą bolszewicy wokoło siebie stworzyli, jest czynnikiem, który im ich był zabezpiecza.

Poglądy te przypominają się żywo, gdy się czyta prasę sanacyjną ostatnich czasów. Prasa ta coraz mniej może powoływać się na sukcesy swojego obozu. Niezadowolenie wzrasta, opozycja, wychodząca ze stron najrozmaitszych, jest coraz silniejsza. Ale prasa sanacyjna na to wszystko odpowiada jedynym argumentem: Poza nami jest pustka. Gdybyśmy odeszli — mówią rządzący — to powstałby chaos. Niema nikogo, koby mógł po nas objąć władzę. Łączy naszych przeciwników wspólna nienawiść, ale nie mogą oni rządzić, są za słabi; są rozbici. A więc zostaniemy, bo musimy zostać, bo w przeciwnym razie nie będzie miał kto rządzić Polską.

Nie można powiedzieć, by w tego rodzaju poglądach przejawiał się bardzo wysoki pogląd na cele i zadania rządzenia państwem. Władzę obejmuje się nie poto, by być przy władzy, by stać się niezastąpionym. Tego rodzaju ambicje są bardzo poziome. Każdy czynnik, który ma lepsze wyobrażenie o celach rządzenia, nie będzie chciał zostawiać po sobie pustki; będzie dążył do przeobrażenia życia politycznego narodu w ten sposób, by i bez niego ten naród w nowych formach i warunkach mógł się rozwijać. Pragnieniem takiej grupy, która ma prawdziwe powołanie historyczne, będzie stworzyć ustrój państwa funkcjonujący dobrze bez względu na to, kto państwem rządzi. Gdy zaś ktoś mówi: nie mogę odejść, bo po mnie wszystko się zawali, to znaczy, że niczego nie zbudował.

Tego rodzaju troski są zupełnie naturalne u koteryj, które siłą obejmują władzę. Chcą się umocnić w siodle, i dlatego główny wysiłek zwracają ku ubezwładnieniu i rozbiciu tych, którzyby mogli po nich objąć władzę. Burzyć jest łatwiej niż budować, nic dziwnego, że w tej negatywnej pracy mogą mieć interesy. Ale przychodzi chwila, w której trzeba zacząć budować, co idzie trudniej. Chwieja się wtenczas rządy koteryj. I wtedy mówi ona o sobie: nikt nas nie zdoła zastąpić, bo wszystko wokoło nas jest rozbite i zniszczone.

Kierunek polityczny, który swoje czerpie siły z życia narodu, a nie z walki z nim, nigdy nie patrzy z rozpaczą w przyszłość, bez względu na to, czy jest u władzy, czy też jest od niej odsunięty. Ma oparcie w swoich tradycjach, ideach, może swój wpływ na życie narodu umacniać nawet wtedy, gdy wszyscy się przeciw niemu sprzymierzają. Inaczej czuje się zakonspirowana koteryja. Ona tylko wtedy ma siłę, gdy ma władzę, gdy rozporządza aparatem państwowym, jako narzędziem walki politycznej z przeciwnikami. I tacy ludzie muszą mieć czucie pustki, która po nich przyjdzie. Bo gdy władzę tracą, staną się niczem, lub niemal niczem. Pęknie główna więź, która ich razem łączy: sprawowanie władzy.

Wszelako tym pesymistycznym nastrojom, łatwo zrozumiałym u różnych dygnitarzy z nie-

prawdopodobnego zdarzenia, nie może się poddawać cały naród, nie może podzielać trosk, które na tem tle powstają. Argument „pustki” może mieć duży walor w Rosji, ale daleko mniej jest trafny w zastosowaniu do Polski. Istotnie ci, którzy w Polsce rządzą, pracowali nad tem gorliwie, by stworzyć pustkę w naszym życiu politycznym. Ale to dzieło tylko częściowo im się udało. Przez pewien czas mogło wydawać się powierzchownym obserwatorom, że niema już nikogo poza grupą rządzącą, że gdy ona odejdzie musi przyjść chaos i anarchia.

Niewątpliwie najbliższa przyszłość polityczna Polski, nie przedstawia się zupełnie jasno. Ale tylko człowiek zaślepiiony może nie widzieć tych sił politycznych, które się gromadzą, tych idei, które potrafią zastąpić dzisiejszą pustkę. Bo pustka jest już obecnie. A czy kto chce, czy nie chce, stoi przed narodem pytanie: czem zastąpić dzisiejszy system rządzenia? Oczywiście okres przejściowy będzie mniej lub więcej dolesny zależnie od tego czy czynniki, które poczuwają się do odpowiedzialności za losy narodu, będą myślały o dalszej przyszłości, a nie tylko o kłopotach dnia bieżącego.

R. RYBARSKI

### Poświęcenie Składnicy Kótek Rolniczych w Kolbuszowej.

Przepiękną uroczystość obchodziła Kolbuszowa w dniu 18 bm. Już w godzinach porannych mógł każdy zauważyć, że się na coś uroczystego zanosi.

Strażacy odświętnie przybrani spieszyli zewsząd na strażnicę, dokąd również podążali członkowie orkiestry strażackiej niosąc instrumenta muzyczne.

Niestrudzony w swej pracy społecznej prezes Straży ogniowej p. rejent Tabeau od samego ranka na nogach. Widać, najwięcej mu zależało, aby uroczystość wypadła jak najlepiej. Wszystkiego doglądał osobiście, wszędzie był, poprawiał, doradzał i uzupełniał. Coraz więcej przybywało ludzi z okolic Kolbuszowej, a nawet z dalszych stron, jakby na jaki odpust.

Wszyscy ciągnęli do kościoła, bo starym polskim zwyczajem, uroczystość miała rozpocząć się od Boga.

Do kościoła również przybyli strażacy w ordynku, a kapela podczas uroczystości odprawionej sumy, przepięknie przygrywała.

Po skończonem nabożeństwie udano się wprost z kościoła pochodem do miasta. Czoło stanowiła orkiestra strażacka, za nią czwórki strażackie, a dalej w otoczeniu poważnych starszych panów, dwaj księża w białych komżach i biretach na głowie. Następnie szła grupa ludzi młodych, to pracownicy największej w Polsce Spółdzielni, Składnicy Kótek Rolniczych z Rzeszowa. Na końcu szli ludzie różnego wieku i stanu, jak zwykle na procesji.

Niedaleko na rynku pochód się zatrzymał, a do jednego z domów wstąpili obaj księża i grupa uczestników pochodu.

Co to znaczy? — pytam. — To pierwsza nasza placówka, odpowiada mi ktoś z boku. — Jaka — powtarzam;

Nowo otwarta droguerja — katolicka, dodał ktoś z naciskiem; właściciel poprosił o poświęcenie jej. Szczęść mu Boże, pomyślałem i nim

zacząłem snuć refleksję, orkiestra rozpoczęła marsza i pochód ruszył dalej w przytykającą ulicę główną.

Słońce prażyło niezmiernie, proch unosił się nad głowami, pochód dążył dalej.

Mijamy sklepy i mieszkania. Napisy na szyldach wskazują, czyją własność stanowią długie, po obu stronach ulicy, szeregi domów murowanych. A więc czytamy: Rosenfeldy — Blumenkrance, Wiesenfeldy, Judenschauze itd. . .

Naraz pochód się zatrzymuje, a oczy wszystkich kierują wzrok na frontal domu, przybrany festonami, biało-czerwonemi chorągiewkami i zielenią. Wśród przybrania widnieje napis: „Składnica Kótek Rolniczych w Kolbuszowej”. To punkt, do którego właśnie cały pochód zdążył.

Wszyscy radziby dostać się do wnętrza. Brak miejsca. Weszli tylko najbliżsi. I ja dostałem się za próg.

Z przodu sklep, jak na początek dobrze nawet zaopatrzony. Odbija się od innych sąsiednich sklepów wzorowym rozmieszczeniem towarów, ładem i czystością. Na głównej ścianie przystrojony kwieciami obrazek M. B. Częstochowskiej. Ubikacje tylne, jak mię objaśniano — przeznaczone są na magazyny.

Ceremonji poświęcenia Składnicy dokonał zaśluzony działacz ks. kan. Siara w asystencji miejscowego ks. proboszcza i po złożeniu sympatycznemu i młodemu jej kierownikowi życzeń, ruszył pochód na biesiadę duchową do „Sokoła”. Wkrótce cała sala Sokoła wypełniła się po brzegi. Kogo tam widzieć można było. Jużci najwięcej ludu pracującego na roli, sklepikarzy wiejskich, robociarzy i trochę mieszczan. Jakżeż ten piękny zespół, ich duch, [to proste, życziwe a tak w skutkach piękne zrozumienie sprawy odbijało rażąco od pustki, jaka wiała z tych miejsc, gdzie powinni się znajdować Reprezentanci Władzy, pp. urzędnicy i cała inteligencja Kolbuszowska! Niestety pustka głosiła czy apatię tych panów, czy może przesadzony ich strach, aby w czasach obecnych nie mieszać się do niczego, choćby to nazywało się pracą spółdzielczą.

A przecież najwyższy dostojnik Najjaś. Rzeczypospolitej, Pan Prezydent Mościcki, niedawno objeżdżając placówki spółdzielcze w Małopolsce, dawał przykład, jak bardzo Mu zależy na ruchu spółdzielczym w Państwie. Przykłady teraz widać nie pociągają.

W Sokole pierwszy przemawiał ks. Siara. Składnica w Kolbuszowej — to pierwszy szaniec polski, którego wy Kolbuszowianie bronić macie rękami i nogami, a nawet zębami. Handel to potęgą, w handlu przyszłość naszego narodu. Polacy kwitując z handlu — stracili Ojczyznę. Całkowite odrodzenie Narodu Polskiego zaistnieje dopiero wtedy, kiedy handel znajdzie się w rękach polskich.

Następnie przemawiał Dr Tałasiewicz, naczelny Dyrektor Składnicy w Rzeszowie, którego energia i inicjatywa stworzyła tę nową placówkę. Mowca przedstawił na wstępie historię powstania Składnicy w Kolbuszowej, wymienił Członków Zarządu tejże, oraz członków Rady Nadzorczej; przypomniał obowiązki ciążące na członkach i wskazał środki, jakimi mają się posługiwać ci, którzy szczerze pragną rozwoju tej na nowo otwartej placówki handlowej. „To, co do nas należało zrobiliśmy. Urządziliśmy wam sklep, daliśmy wyszkolone siły kierownicze, a dalszy rozwój od was samych zależy. Pieniądzy wam nie damy, starajcie się o nie sami”

Na temat znaczenia ruchu spółdzielczego w Polsce przemawiał p. Amrogowicz, starszy lustrator

z Krakowa, a przemówienie to, które na wszystkich zrobiło wielkie wrażenie było coś w rodzaju wykładu popularnego popartego przekonywającymi argumentami i przykładami.

Na zakończenie wspomniał jeszcze ks. Siara o spółkach mleczarskich zachęcając włościan do zawiązywania ich jak najwięcej.

Reaktywowanie placówki handlowo-społdzielczej, opartej na niespożytych siłach ludzi, którzy rozumieją spółdzielczość ma wielkie znaczenie dla tamtejszego powiatu. Kolbuszowa to ośrodek niewyzyskany dotychczas, który teraz wnika przez nową mądrze prowadzoną placówkę daleko w głąb, podniesie finansowo ogół wsi, da im towar po cenie uczciwej, a więc spełni błogą działalność na polu dobrobytu i podniesienia kraju.

Inicjatorom cześć — nowej placówce szczęść Boże!

## „Teatr Ludowy“ w Rzeszowie.

Rozwój kulturalno-oświatowy miasta, jego strona duchowa pognębiła się znowu o jedną grubą linię więcej, rozblęślo jeszcze jedno światło, mające przed sobą te wielkie i piękne zadania jakie scena ze sobą niesie.

W Rzeszowie założony został w dniu 1 VIII br. „Teatr Ludowy“ oparty na własnym statucie, który jest częścią składową statutu Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie.

Skład Zarządu daje pełną gwarancję artystycznego scenicznego i administracyjnego rozwoju tej placówki.

Na czele jako przewodniczący stanął artysta malarz p. Antoni Kamiński, który objął również kierownictwo plastyczne — właściwym zaś kierownikiem teatru i reżyserem mianowany został — na skutek wniosku Zarządu Teatru Ludowego w Rzeszowie — przez Główny Zarząd Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie p. Stanisław Koper.

Dwa te nazwiska zbyt są znane naszej publiczności z Reduty, aby działalność ich w krótkim, dziennikarskim artykule szerzej omawiać — współudział ich jednak w tej nowej placówce jest już wykładnikiem tego wysokiego poziomu, po którym Teatr Ludowy tutaj pójdzie.

Stronę administracyjną objął p. Dr J. Wilga, jeden z inicjatorów i założycieli, znany nam z występów swych wraz z żoną w rewjach kasy-nowych.

Celem Teatru Ludowego będzie kulturalne podniesienie i uświadczenie narodowe społeczeństwa przez urządzenie publicznych przedstawień z wybitnym i wyłącznym ofiarowaniem miejsca sztuce polskiej, — obok tego w skład programu wchodzi koncerta, zabawy ludowe, festyny, wycieczki, odczyty z wykluczeniem rozpraw o charakterze politycznym, lub religijnym.

Jak się dowiadujemy zebrał się już liczny zespół amatorski z mężczyzn i kobiet, a w kasynie odbywają się od kilku tygodni pod reżyserją p. Kopra próby.

„Na pierwszy ogień“ pójdzie w dniach 8 go września stara, ale tak zawsze świeża, tryskająca życiem i humorem sztuka „Damy i Huzary“, złożony będzie tem samem hołd Fredrze, genialnemu autorowi, ojcu komedii polskiej.

Rzeszów — co na pochwałę jego można powiedzieć — kocha teatr i wspiera go swym licznym uczestnictwem, jak to mieliśmy przykład w Reducie, zawsze przepełnionej. Druga więc placówka tego rodzaju cieszyć się powinna również poparciem, tem więcej, że zadania jej są tak szerokie, mające za cel w duchowej budowie miasta, przyłożyć dużo pięknych pożytecznych cegiełek.

Życzymy więc z całego serca nowej placówce najlepszego rozwoju, a inicjatorom spełnienia ich zamierzeń.

## KRONIKA

### Osobiste.

Dnia 27/8 odbył się we Lwowie ślub Dra Izabeli Kroguleckiej, córki tut. naczelnika Kasy skarbowej, z p. Drem Adamem Borysiewiczem, asystentem kliniki lwowskiej.

Posada. Młodziec pobożny, uczciwy i pracowity otrzyma posadę zakrystjana przy kościele garnizonowym w Rzeszowie.

Radjo № 34 ukazał się w sprzedaży. Bogato ilustrowany zeszyt zawiera cały szereg artykułów fachowych, obfity materiał bieżący, sprawozdawczy i kronikarski.

Co grają kina? Kino Wanda wyświetla wspaniały dramat pt. „Kochankowie“. W głównej roli Vilma Banky i Ronald Kolman.

Kino „Muzeum“ wyświetla arcypiękny dramat pt. „Dama z łoża“ Nr. 13. W głównej roli Greta Garbo.

## OD WYDAWNICTWA.

Z powodu wyjazdu członków Redakcji na wakacje wydawaliśmy „ZIEMIĘ“ w mniejszej objętości.

Następny numer wyjdzie już w zwyczajnym formacie.

## N A L A T O

*meskie*

KAPELUSZE PANAMA i KASZKIETY  
KOSZULE POPELINOWE i SIATKOWE  
KOŁNIERZE, KRAWATY i LASKI  
SKARPETKI i POŃCZOCHY.

*damskie*

BIELIZNA OPALOWA i FILDEKOS  
POŃCZOCHY i RĘKAWICZKI  
SZALE APASZKI i ŻABOTY.

*do*

*kapieł*

PRZEŚCIERADŁA, RĘCZNIKI  
KOSTJUMY i SPODNI  
PANTOFLE RAFJOWE.

poleca

# ROBERT DONT

w RZESZOWIE (obok wleży farnej).



Sąd grodzki Oddział II  
Rzeszów dnia 17/VII. 1929  
II Nc. 8/29

### Ogłoszenie.

W kwietniu, maju lub czerwcu 1929 zaginął w Rzeszowie lub okolicy blankiet wekslowy oSTEMplo- wany na 6 zł. z podpisami Jana Gumińskiego i Kazimierza Dąbskiego jako akceptantów i Jana Jędrzejowicza jako żyranta.

Wzywa się by posiadacz owego blankietu wekslowego względnie wypełnionego weksla powyższymi podpisami zgłosił się do dnia 10/X. 1929 i blankiet ów względnie weksel sądowi okazał — w przeciwnym razie blankiet ów uznany będzie za umorzony.

Sąd Powiatowy w Rzeszowie  
Tadeusz Górski

Sąd Grodzki Oddział II  
Rzeszów dnia 17/7. 1929  
II Nc. 9/29

### Uchwała.

W kwietniu, maju lub czerwcu 1929 zaginął w Rzeszowie lub okolicy blankiet wekslowy oSTEMplo- wany na 1 zł. 20 gr., z podpisami: Anny Dąbskiej i Kazimierza Dąbskiego jako akceptantów i Józefa Oleksina jako żyranta.

Wzywa się by posiadacz owego blankietu wekslowego względnie wypełnionego weksla z takimi podpisami zgłosił się do dnia 10/X. 1929 i blankiet ów względnie weksel sądowi okazał, w przeciwnym razie blankiet ów uznany będzie za umorzony.

Sąd Powiatowy w Rzeszowie  
Tadeusz Górski

## WPISY

na jednoroczny  
PRAKTYCZNY KURS HANDLOWY  
i półroczny  
**KURS KSIĘGOWOŚCI**  
dla dorosłych  
przyjmuje:  
**L. BUCZYŃSKI**  
Rzeszów, ulica Krakowska 31.

4 - lampowy

## Odbiornik Radjowy

odbierający wszystkie stacje europ.  
na głośnik, mało używany z roczną  
gwarancją z lampkami i baterjami  
za 250 zł.

sprzedam

Wiadomość w Administracji

## Ucznia do praktyki

przyjmę od 1 września lub później.  
Warunek ukończonych VI klas gimna-  
zjalnych. Zgłoszenia osobiste od godz.  
1-szej do 2-giej w południe.  
DROGUERJA pod „GWIAZDĄ“ W. REGIEC.

## WODA JÓZEFINKA Szczawnicka

tegorocznego czerpania,  
oraz wszystkie inne wody  
mineralne oryginalne  
— nadeszły do —

## DROGUERJI POD GWIAZDĄ

ulica 3 - go Maja 5.

Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1929.

## Głuchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek „Eufonia“ zademonstro- wany speclistom. Sami się wyleczyli z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania, Pouczającą broszurkę na żądanie wysyła bezpłatnie.

„Eufonia“  
Liszki koło Krakowa.

Gliwa Józef ur. 1899 w Zalesiu unieważnia zgubioną książeczkę wojskową i kartę mob. wydaną przez 21 P. A. P. Kraków Dąbie.

Wojciech Drozd ur. w Kłęczanach pow. Ropczyce unieważnia zgubioną kartę mob. wydaną przez PKU. Rzeszów 119

Żak Jan Jawornik Polski pow. Rzeszów unieważnia zgubiony dokument wojskowy

## Popierajcie cele T. S. L.